

ono pod obecnym prezesem p. Oskarem Domiczkiem, który zaletami osobistymi potrafił zjednać dla niego dużo sympaty.

W ostatnich tygodniach odegrało stowarzyszenie to bardzo znaczną rolę przy wyborach do Rady państwa i przyczyniło się niemało do zwycięstwa posła Stwiertni.

Podczas uroczystości ostatniej przyjmował wydział Towarzystwa im. Kilińskiego liczne grono gości w pięknym swoim nowym lokalu a pamiątką tego święta jest wspólna fotografia uczestników jego,

ny, przy ul. Fleischera l. 16. Sprawa przedstawia się następująco:

Przed kilkoma miesiącami przyjęty został do sklepu p. Gainy jako pomocnik handlowy Ludwik Majewski. Jest to silnie zbudowany młodzieniec, liczący lat 21, rodem z Czorn, powiatu brzeskiego, nadzwyczaj niezgodliwy i szorstki w obęjsiu z kolegami i publicznością. Przez swych kolegów nie był lubiany, stąd też przychodziło do częstych starć między nim a kierownikiem sklepu, Danielem Pamulą.

sklepowych, stamtąd zaś do drugiego pokoju, w którym spali znienawidzeni przez niego: dysponent handlu p. Gainy, Daniel Pamula i starszy subiekt handlowy, Wilhelm Peszyński. Peszyński w chwili wejścia Majewskiego obudził się. Wówczas Majewski wyciągnął rewolwer i dał do niego trzy strzały, raniąc go śmiertelnie w pierś, skroń i rękę.

Wskutek huku strzałów zbudził się Pamula; w tej chwili przyskoczył doń Majewski i strzelił dwukrotnie, raniąc go w okolicę prawego oka i w ramię. Peszyński utracił w tej chwili przytom-



Zjazd Polek w Warazawie: Ogólna grupa uczestników. W środku znakomita poetka p. Marya Konopnicka (X).

zdjęta na tle stylowego portyku pięknego budynku, w którym się obecnie mieści to sympatyczne stowarzyszenie.

W pierwszym rzędzie siedzą pomiędzy innymi: poseł Stwiertnia, jako prezes stowarzyszenia „Gwiazda“, prezes Tow. im Kilińskiego p. Domiczek, oraz delegaci innych Towarzystw.

Podwójny mord w Czerniowcach.

Ogromną sensację wywołał w Czerniowcach wstrząsający swą grozą wypadek, jaki zaszedł tam przed paru dniami w domu kupca, p. Stefana Gai-

Wskutek tego p. Gaina widział się zmuszonym wypowiedzieć Majewskiemu miejsce i rzeczywiście uczynił to w dniu 1 b. m., zapowiadając mu, by się w przeciągu 6 tygodni postarał o nową kondycję.

Od tego czasu Majewski zapalał nienawiścią ku Pamule, uważając go za bezpośredniego sprawcę utraty posady i niejednokrotnie odgrażał się, że musi Pamulę zgładzić ze świata; nikt jednak groźby jego nie brał na seryo.

Majewski, wróciwszy we środe wieczorem do domu, położył się spać w ubraniu. Następnego dnia wstał nad ranem o g. 4, nabił rewolwer i wszedł do pokoju, w którym spało trzech praktykantów

ność, Pamula pomimo ciężkich ran był przytomny.

Po spełnieniu tego strasznego czynu Majewski wyszedł do miasta i dorożką zajechał przed gmach policyi, gdzie urzędnikowi wręczył rewolwer, oświadczając krótko i węzłowato, że jest subiektem, pozostającym w obowiązku u p. Gainy i że właśnie zastrzelił dysponenta i innego kolegę, a to z powodu szykan od nich doznanawanych, jakoteż dlatego, że z ich winy pryncypał wypowiedział mu kondycję. Oddaje się w ręce sprawiedliwości, ponieważ nie obawia się zasłużonej kary. Przy przesłuchiwaniu w dyrekcyi policyi Majewski zachowywał się cynicznie i nie okazywał żadnej skruchy.



Stowarzyszenie rękodzielników im. Jana Kilińskiego w Stanisławowie: Grupa uczestników uroczystości poświęcenia nowego lokalu towarzystwa. Między obecnymi: 1. Prezes „Gwiazdy“ poseł Stwiertnia; 2. Mecenaz dr. Katzeuellenbogen; 3. Prezes towarzystwa im. Kilińskiego p. Oskar Domiczek.